

Nasze bezrobocie 2013

Przyrost liczby bezrobotnych w 2013 roku w naszej branży wyniósł blisko 16%, podczas gdy ogólnie niecałe 1,5%! Na koniec grudnia zarejestrowano aż 2672 bezrobotnych geodetów i kartografów. Jest to prawdopodobnie najgorszy wynik w historii.



Anna Wardziak

Dane GUS z ostatnich miesięcy 2013 r. pozwalają na umiarkowany optymizm. Mówią o rosnącym PKB, choć w całym 2013 roku tempo wzrostu gospodarczego wyniosło zaledwie 1,6% i było najniższe od czterech lat (takie samo odnotowano w 2009 r.). Stopa bezrobocia rejestrowanego (czyli udział bezrobotnych wśród cywilnej ludności aktywnej zawodowo) na koniec ubiegłego roku wyniosła 13,4% (dokładnie tyle samo, co na koniec 2012 r., choć bezrobotnych w tym czasie przybyło). Specjaliści z Instytutu Badań nad Gospodarką Rynkową zwracają uwagę, że w poprzednich kilku latach wzrost stopy bezrobocia na koniec czwartych kwartałów w porównaniu z sytuacją z trzecich kwartałów był większy, co świadczy o stopniowo poprawie sytuacji na rynku pracy.

Tendencję tę ma potwierdzać też wzrost zatrudnienia w gospodarce w IV kwartale (wg szacunków IBnGR o 0,2%). Jednak w całym roku odnotowano jego spadek o 0,7%. W ostatnim kwartale zwiększyło się też tempo wzrostu przeciętnych realnych wynagrodzeń brutto, osiągając 3% (w całym roku o 2,6%).

Niestety, nieciekawie wyglądała sytuacja w budownictwie. Wartość dodana w tym sektorze zmniejszyła się o 9,0% w całym 2013 r., a od października do grudnia o 3,2%. Roczne i kwartalne tempa wzrostu produkcji sprzedanej budownictwa wyniosły odpowiednio -12,0 i -7,3%.

Pewnie m.in. dlatego bezrobotnych geodetów i kartografów przybywa w gwałtownym tempie. Choć na koniec grudnia wśród ludzi bez pracy (GUS zanotował ich 2,16 mln) „nasi” stanowili zaledwie 1,1 promila, to dynamika

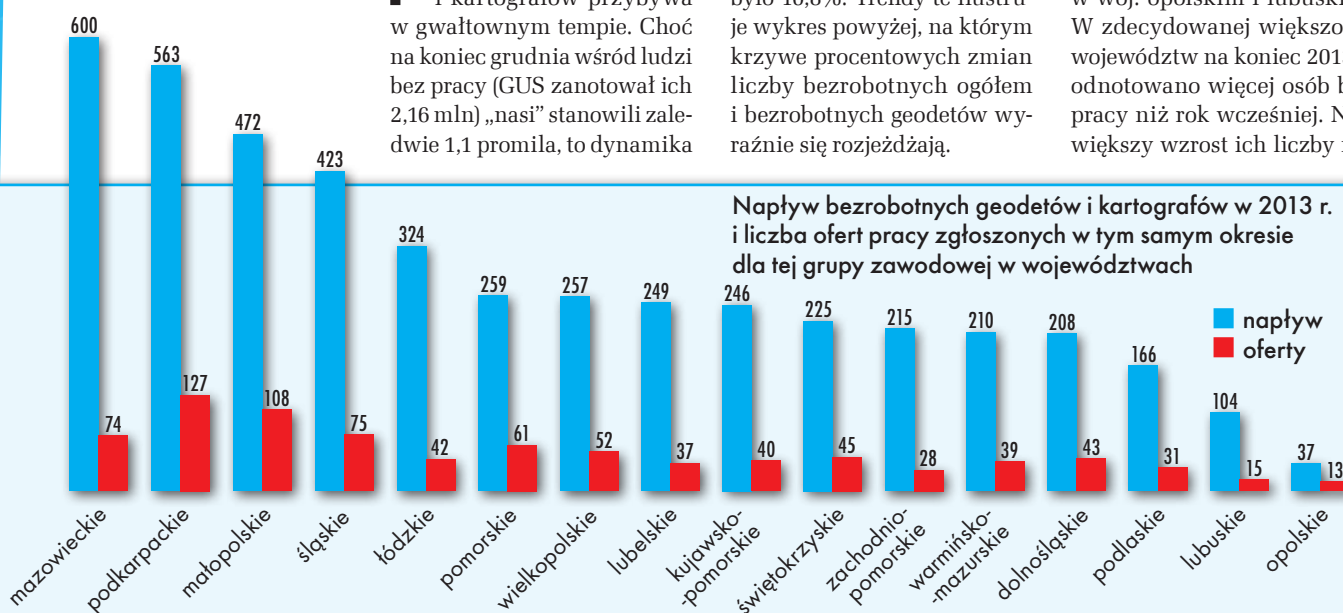


O twardych danych dotyczących stopy bezrobocia w naszej branży, niestety, nie możemy mówić, gdyż nie prowadzi się statystyk dotyczących łącznej liczby czynnych zawodowo geodetów i kartografów. Jeśli założymy, że jest ich 20-25 tys., to stopa bezrobocia sięgałaby ok. 12,5%. (wzrost rządu 2,5% w stosunku do ub.r.).

przyrostu bezrobocia w branży w 2013 r. była 10-krotnie wyższa niż ogółem w Polsce (rok wcześniej 3-krotnie). Od 2008 r., kiedy to odnotowaliśmy najniższe bezrobocie w zawodzie, wzrosło ono aż o 122%! Tylko w ciągu trzech ostatnich lat skok wyniósł blisko 65%, podczas gdy ogółem bezrobotnych w Polsce przybyło 10,8%. Trendy te ilustruje wykres powyżej, na którym krzywe procentowych zmian liczby bezrobotnych ogółem i bezrobotnych geodetów wyraźnie się rozjeżdżają.

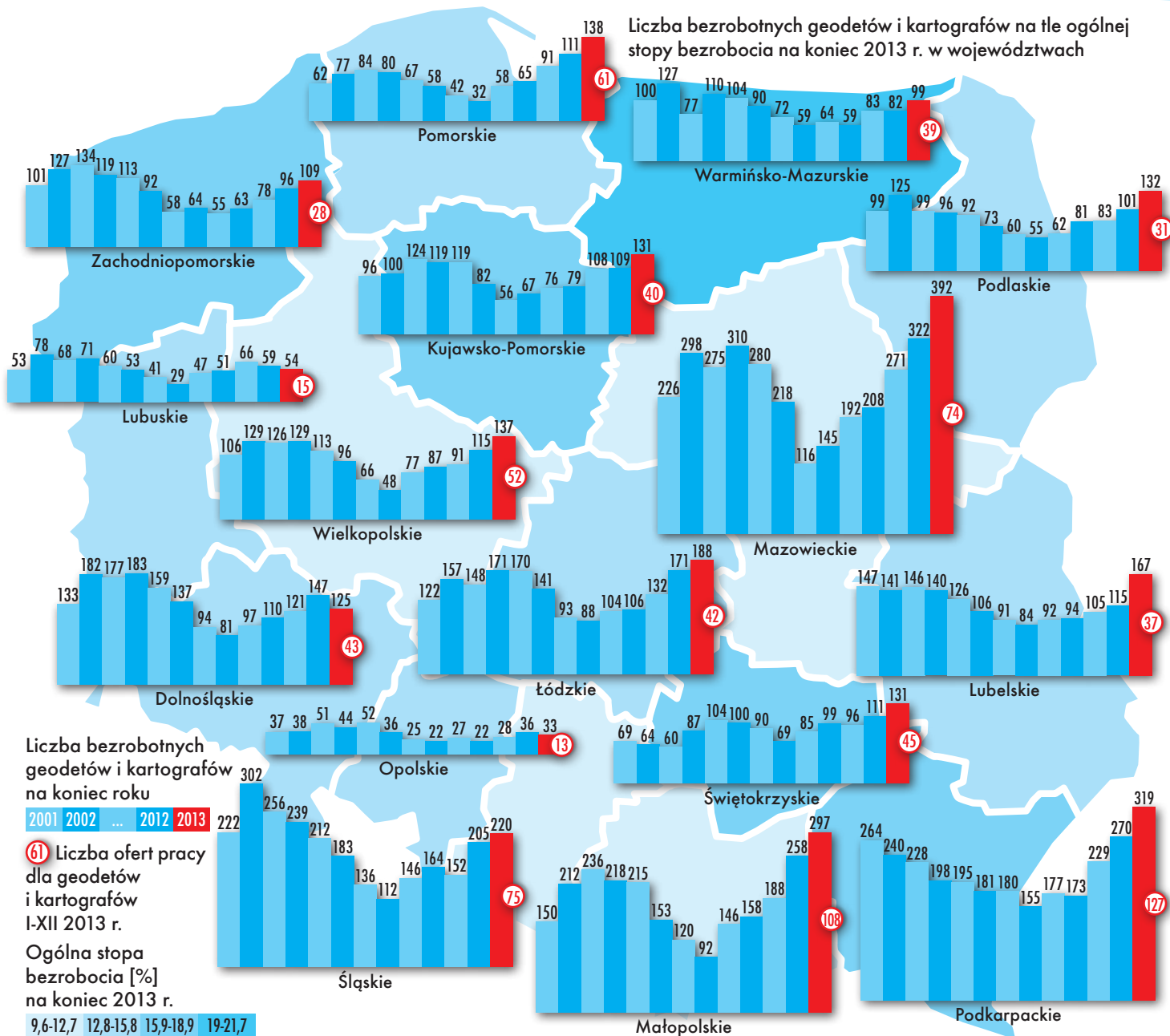
Gdy przyjrzymy się sytuacji w regionach (mapa na s. obok), najwięcej geodetów i kartografów bez pracy w końcu ubiegłego roku było w Mazowieckim, które od 2009 r. przewodzi pod tym względem, wyprzedzając Podkarpackie i Małopolskie. Z kolei najmniej bezrobotnych niezmiennie rejestrowanych jest w woj. opolskim i lubuskim. W zdecydowanej większości województw na koniec 2013 r. odnotowano więcej osób bez pracy niż rok wcześniej. Największy wzrost ich liczby na

Napływ bezrobotnych geodetów i kartografów w 2013 r. i liczba ofert pracy zgłoszonych w tym samym okresie dla tej grupy zawodowej w województwach





Liczba bezrobotnych geodetów i kartografów na tle ogólnej stopy bezrobocia na koniec 2013 r. w województwach



Liczba bezrobotnych geodetów i kartografów na koniec roku

2001 2002 ... 2012 2013

61 Liczba ofert pracy dla geodetów i kartografów I-XII 2013 r.

Ogólna stopa bezrobocia [%] na koniec 2013 r.

9,6-12,7 12,8-15,8 15,9-18,9 19-21,7

Liczba bezrobotnych na koniec 2013 r./ napływ bezrobotnych w 2013 r./oferty pracy zgłoszone w 2013 r. według zawodów i specjalności (kraj)	
37/58/1	inż. geodeta - fotogrametria i teledetekcja
36/72/4	inż. geodeta - geodezja górnicza
154/354/53	inż. geodeta - geodezja inżyniersko-przemysłowa
84/162/20	inż. geodeta - geodezja urządzania terenów rolnych i leśnych
125/357/50	inż. geodeta - geodezyjne pomiary podstawowe i satelitarne
20/70/6	inż. geodeta - geomatyka
198/455/51	inż. geodeta - kataster i gospodarka nieruchomościami
49/74/12	kartograf
266/585/102	pozostali inżynierowie geodeci i kartografowie
1678/2331/511	technik geodeta
22/32/20	rysownik geodezyjny
3/8/0	rysownik kartograficzny

stał w czterech województwach: lubelskim (45,2%), podlaskim (30,7%), pomorskim (24,3%) i mazowieckim (21,7%). Wyjątkiem są natomiast województwa dolnośląskie i lubuskie, które w tej statystyce wyprzedziły opolskie (spadek odpowiednio o 15,0%, 8,5% i 8,3%). Z kolei w warmińsko-mazurskim, gdzie rok temu odnotowano niewielki (1,2%), ale jednak spadek liczby bezrobotnych, tym razem wzrost osiągnął blisko 21%.

Drugim istotnym wskaźnikiem jest liczba ofert dla geodetów lub kartografów, które pracodawcy zgłosili do urzędów pracy. Możemy tu znaleźć pozytywny akcent.

W całym 2013 roku łącznie było ich bowiem 830, czyli o 68 więcej niż rok wcześniej (ale w 2010 r. – 1148). Równocześnie ta liczba ofert mogłaby zaspokoić potrzeby zaledwie 18% nowo zarejestrowanych w tym czasie bezrobotnych w branży (których w ciągu roku napłynęło aż 4558, ale oczywiście część znalazła zatrudnienie i nie obciąża statystyk na koniec roku). Podobnie jak rok temu największy napływ osób bez pracy zaobserwowano w woj. mazowieckim, podkarpackim, małopolskim i śląskim. W nich również zgłoszono najwięcej ofert pracy. Najmniej propozycji pracy w całym 2013 r. pojawiło się w pośredniakach woj.

Udział wśród bezrobotnych geod. i kartogr. osób z wyższym wykształceniem w wojew. [%]

warmińsko-mazurskie	77,8
małopolskie	50,5
podkarpackie	42,9
opolskie	39,4
pomorskie	39,1
mazowieckie	36,5
śląskie	35,0
dolnośląskie	30,4
podlaskie	29,5
łódzkie	29,3
kujawsko-pomorskie	29,0
zachodniopomorskie	28,4
wielkopolskie	25,5
lubelskie	25,1
świętokrzyskie	22,9
lubuskie	18,5

lubuskiego i opolskiego, jednak oba te regiony równocześnie zanotowały najmniejszy napływ bezrobotnych (opolskie ma najlepszy wynik jeśli chodzi o stosunek liczby ofert pracy do napływu bezrobotnych, bo aż 36%).

Warto przyrzeć się też danym dotyczącym poziomu bezrobocia **według rodzaju wykształcenia**. Na koniec 2013 r. 36% bezrobotnych w naszej branży stanowili specjaliści z wyższym wykształceniem (2012 r. – 33%, a 2010 r. – 27%). W poszczególnych regionach sytuacja jest bardzo zróżnicowana. Za przykład może posłużyć woj. warmińsko-mazurskie, w którym osoby z wyższym wykształceniem stanowiły na koniec ro-

ku aż 77,8% (rok temu nawet 81,7%) bezrobotnych w branży. Ciekawostką jest, że wśród nich przeważały osoby z dwiema specjalnościami, w których m.in. kształceni są studenci UWM (kataster i gospodarka nieruchomościami oraz geodezyjne pomiary podstawowe i satelitarne). Te proporcje nie najlepsze były również w woj. małopolskim, gdzie absolwenci wyższych uczelni stanowili 50,5% bezrobotnych w branży (sama AGH wypuściła tam w ub.r. ponad 650 absolwentów). Natomiast na tym tle najkorzystniej prezentuje się woj. lubuskie, gdzie inżynierowie stanowią 18,5%.

Niestety, dyplom wyższej uczelni niekoniecznie oznacza większe szanse na zatrudnienie. Wszystkie zawody związane z naszą branżą wymienione w Klasyfikacji Zawodów i Specjalności są bowiem zawodami nadwyżkowymi (większy jest napływ ludzi bez pracy niż ofert dla nich). I choć największy napływ bezrobotnych niezmiennie jest wśród techników geodetów, to wskaźnik intensywności nadwyżki zawodu w 2013 roku (iloraz liczby zgłoszonych ofert pracy i liczby napływających bezrobotnych; im bliższy zera, tym większa nadwyżka) wcale nie jest dla nich najmniej korzystny (0,22). Pod tym względem najgorzej jest w trzech specjalnościach inżynierskich – fotogrametria i teledetekcja (0,02), geodezja górnicza (0,06) oraz geomatyka (0,09).

Podobnie jak rok temu **ko-biety wśród bezrobotnych geodetów i kartografów** na koniec 2013 r. stanowiły mniejszość (36,3%), mimo iż w branży panuje równowaga płci. Panie bez pracy dominują w trzech specjalnościach inżynierskich (wykres na dole z lewej), ze szczególną przewagą fotogrametrii i teledetekcji (70,3%). Najmniejszy jest ich odsetek wśród bezrobotnych specjalistów od geodezji inżynieryjno-przemysłowej (31,8%). Jeśli chodzi o sytuację kobiet w regionach, zauważymy, że niezmiennie najwięcej na koniec 2013 r. było ich tam, gdzie jest najwięcej bezrobotnych, czyli w woj. mazowieckim, podkarpackim i śląskim, a najmniej – w opolskim.

Udział **absolwentów szkół i uczelni kształcących geodetów i kartografów** (do roku od ukończenia nauki) na koniec grudnia 2013 r. wyniósł 15,7% ogólnej liczby bezrobotnych w branży (rok temu 13,5), a zarejestrowano ich 419 (rok temu 312). Dominowali oni w dwóch specjalnościach inżynierskich: geomatyka (45%) oraz geodezja górnicza (36,1%). Wśród techników geodetów bez pracy absolwenci to niecałe 12%.

Na koniec 2013 r. 52 proc. bezrobotnych absolwentów miało wyższe wykształcenie. Ale nie powinno to dziwić, skoro w ub.r. krajowe uczelnie wypuściły blisko 2 tys. absolwentów kierunku geodezja

i kartografia z tytułem inżyniera i blisko tysiąc – magistra inżyniera. Pracodawcy od dłuższego czasu mówią o konieczności dostosowania programów kształcenia do potrzeb gospodarki, zwracają uwagę na dramatyczną sytuację absolwentów. Wysoki poziom bezrobocia jest ich zdaniem wynikiem nadprodukcji geodetów.

Wsektorze budowlanym koniunktura ma się poprawiać. Eksperci oceniają, że w 2015 r. pozytywnie oddziaływać będą na nią inwestycje infrastrukturalne z nowej perspektywy budżetowej UE. Kluczowa dla przetrwania branży może okazać się jednak inna infrastruktura – informacji przestrzennej, która ma być intensywnie rozwijana. Jeśli pieniądze z projektów skierowane zostaną na pozyskiwanie danych, będzie więcej pracy dla geodetów. Jeśli na przewalanie danych i budowę systemów widmo, znów obejdziemy się smakiem.

Obecny stan jest dramatyczny. W firmach, niezależnie od wielkości, słyszymy o obniżaniu płac, redukcjach zatrudnienia i zamykaniu działalności. A hucznie zapowiadana przez rząd deregulacja zawodu jest tylko kwiatkiem do kożucha, bez znaczenia dla poziomu zatrudnienia.

Anna Wardziak

Zestawienia na podstawie danych z wojewódzkich urzędów pracy i GUS

Udział kobiet wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w zawodach i specjalnościach [%]

inż. geodeta – fotogrametria i teledetekcja	70,3
inż. geodeta – kataster i gospodarka nieruch.	52,0
inż. geodeta – geodezja urządzania ter. rolnych i leśnych	51,2
kartograf	42,9
rysownik geodezyjny	40,9
inż. geodeta – geodezja górnicza	36,1
pozostali inż. geodeci i kartografowie	36,1
inż. geodeta – geomatyka	35,0
inż. geodeta – geodez. pom. podstawowe i satelitarne	33,6
rysownik kartograficzny	33,3
technik geodeta	33,3
inż. geodeta – geodezja inżynieryjno-przemysłowa	31,8

Udział absolwentów wśród bezrobotnych geodetów i kartografów w zawodach i specjalnościach [%]

inż. geodeta – geomatyka	45,0
inż. geodeta – geodezja górnicza	36,1
inż. geodeta – kataster i gospodarka nieruch.	26,3
inż. geodeta – geodezja inżynieryjno-przemysłowa	24,7
inż. geodeta – fotogrametria i teledetekcja	24,3
inż. geodeta – geodez. pom. podstawowe i satelitarne	21,6
pozostali inż. geodeci i kartografowie	19,9
inż. geodeta – geodezja urządzania ter. rolnych i leśnych	13,1
technik geodeta	11,9
kartograf	10,2
rysownik geodezyjny	9,1
rysownik kartograficzny	0,0